

Zbigniew Pańpuch

Rola sportu w niektórych antycznych koncepcjach wychowawczych

Człowiek w Kulturze 12, 145-164

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zbigniew Pańpuch

Rola sportu w niektórych antycznych koncepcjach wychowawczych

Prehistoria

Prehistoria sportu sięga czasów antycznych. To, co dzisiaj nosi nazwą sportu było znane pod nazwą "gimnastyki". Słowo pochodzi od starogreckiego *gymnadzo* - ćwiczyć bez ubrania, uprawiać zapasy, wzmacniać się. *Gymnasion* - oznaczało ćwiczenie cielesne lub szkołę sportową (dziś powiedzielibyśmy "klub sportowy") z terenem do biegów i palestra - miejscem zapasów. Oczywiście uprawiano tam także inne dyscypliny, jak rzut dyskiem czy oszczepem i strzelanie z łuku, walkę na pięści, wyścigi konne, które jednakże były przywilejem arystokratów. Dyscypliny te miały ścisły związek z umiejętnościami bojowymi przydatnymi na polu walki, gdyż brak urządzeń i maszyn techniki wojennej mógł być rekompensowany tylko sprawnością ciała i umiejętnościami walki wręcz. *Gymnasion* było to też miejsce spotkań obywateli ateńskich, gdzie oddawali się oni nie tylko ćwiczeniom cielesnym, ale uprawiali nauki i sztuki składające się na wychowanie wolnych ludzi.

Na określenie sprawności, zdolności i usprawnień antyczna greka posiadała słowo *arete*, przy czym nie chodziło tylko o sprawności ciała, lecz przymioty duszy czy jakiegokolwiek zalety. Zakres jego użycia charakteryzuje W.K.C.Guthrie w następujący sposób: "Słowo to występuje zarówno w liczbie pojedynczej, jak i mnogiej, a rzeczą zasadniczą w jego przypadku jest to (...), iż funkcjonuje ono jako termin względny, a nie samodzielny jak "cnota". *Arete* oznacza bycie dobrym w czymś; naturalną reakcją Greka po usłyszeniu tego

słowa było pytanie: "arete w czym i czyja?" (...) A zatem *arete* jest słowem wymagającym uzupełnienia. Istnieje *arete* zapaśników, jeźdźców, generałów, szewców, niewolników. Istnieje *arete* polityczna, *arete* gospodarska, *arete* wojskowa. W istocie rzeczy słowo to oznaczało "skuteczność"¹⁶⁵. Z czasem słowo to nabiera znaczenia moralnego¹⁶⁶, kiedy zaczęto rozważać całość życia ludzkiego, a nie tylko częściowe zalety czy umiejętności.

Pierwszymi ważnymi zachowanymi utworami antycznej Grecji są przypisywane Homerowi *Iliada* i *Odyseja*. Znaleźć tam można pierwsze konteksty użycia podstawowych terminów oceniających zachowania, postawy i cechy ludzi. Ponieważ dzieła te należały do kanonu lektur, idee tam zawarte były szeroko rozpowszechnione w mentalności ludzi jako pewien wzór.

W poematach przypisywanych Homerowi dążenie do *arete* czy jej posiadanie jest cechą charakterystyczną ludzi przynależnych do ówczesnej arystokracji (szlachty). "Człowiek homerowy"¹⁶⁷ żył w społeczeństwie praktycznie autonomicznych małych społecznych jednostek zwanych *oikoi*¹⁶⁸ w szlacheckiej, znakomitej rodzinie, zawsze będącej pod przewodnictwem miejscowego wodza, określanego za pomocą słowa *agathos* (dobry). *Oikos* był najefektywniejszą społeczną, polityczną i ekonomiczną jednostką. W homerowym języku najsilniejszymi słowami pozytywnie oceniającymi są przymiotniki *agathos* i *esthlos* (szlachetny, dzielny), od których właśnie pochodzi abstrakcyjny rzeczownik *arete*. U Homera oznaczają i chwałą ludzi zdolnych do walki i skutecznych wojowników, którzy zarówno w czasie wojny i pokoju bronią swych domów od nieszczęść. Skuteczność walki i obrony wymagała najlepszych z dostępnych rodzajów broni, a te musiała zapewnić sobie jednostka sama. Zakładało to posiadanie bogactwa, które było gwarancją jakości broni. W tamtych czasach nie znano jeszcze pieniądza, toteż całe bogactwo polegało na posiadaniu ziemi i jej produktów, domów i towarzyszącego dobytku. Z konieczności więc ziemia była w posiadaniu ograniczonej liczby

W. K. C. Guthrie, *Filozofowie greccy od Talesa do Arystotelesa*, Kraków 1996, s. 10-11.

¹⁶⁵ Bywa wtedy tłumaczone jako *cnota*, *uprawnienie*.

¹⁶⁷ Terminu tego używa Arthur Adkins, *Moral Values and Political Behavior in Ancient Greece*, New York 1972, s. 11.

¹⁶⁸ Dom, gospodarstwo, posiadłość.

wielkich właścicieli. Zatem ci, którzy byli zdolni do efektywnej obrony grupy musieli jednoczyć w sobie siłę, odwagę, bogactwo i dobre urodzenie¹⁶⁹.

Posiadanie *arete* było więc ściśle związane z umiejętnościami bojowymi. Powodzenie w walce, prosperowanie w czasie pokoju to zasadnicze wyznaczniki sukcesu polegającego na utrzymywaniu w istnieniu własnego gospodarstwa. Wszystko inne miało znaczenie o tyle, na ile prowadziło do owego sukcesu lub go umożliwiało¹⁷⁰.

Ocena człowieka odbywa się zatem na podstawie tego, co potrafi on zdziałać. Z rzadka rozumiane są pod słowem *arete* moralne lub duchowe jego właściwości; przeważnie zaś oznacza ono siłę i zręczność wojownika lub zapaśnika, przede wszystkim zaś heroiczne męstwo, nieodłącznie związane w owych czasach z fizyczną siłą. Stopniowo do kręgu znaczeniowego tego słowa dołączają się również roztropność i przebiegłość, szczególnie potrzebne w działaniach wojennych.

Cechą charakterystyczną kultury szlacheckiej był duch współzawodnictwa połączony z dumą szlachecką polegającą na poczuciu obowiązku i odpowiedzialności w stosunku do ideału, który musi każdemu przyświecać. Współzawodnictwo to wyrażało się w walce i zwycięstwie jako prawdziwej próbie cnót męskich i dowodzie posiadania *arete*. Bohaterowie epopei nieustannie dążą do zmierzenia się z drugim, do pierwszeństwa. W czasie pokoju namiętność współzawodnictwa znajdowała ujście w zawodach sportowych lub igrzyskach. Oczywiście szlachcic nie zajmował się pracą, którą wykonywali niewolnicy, zatem sport czy ćwiczenia gimnastyczne pozostawały jedynym środkiem, by utrzymywać się w sprawności i dobrej kondycji.

Z dążeniem do *arete* związana była cześć będąca miernikiem wartości człowieka i jego zasług. Odmowa czci ze strony otoczenia pojmowana była jako największa tragedia¹⁷¹. Stopniowo jednak stare rycerskie rozumienie *arete* uległo rozszerzeniu ze szlactwa czynu również na szlactwo ducha. Taki ideał dotrwał aż do czasów średniowiecznych i wyraził się w kulturze rycerskiej, gdzie sprawność

¹⁶⁹ Tamże, s. 12-13.

¹⁷⁰ Tamże, s. 13.

¹⁷¹ Werner Jaeger, *Paideia*, Warszawa 1962, tłum. M. Plezia, 1.1, s. 41.

bojowa, tężyzna fizyczna miały równoprawne miejsce obok pobożności, męstwa czy wierności dowódcy.

Sport w spartańskim wychowaniu obywatelskim

Państwo spartańskie nie będąc potęgą w sztuce i filozofii niewątpliwie okazało się potęgą w dziedzinie wychowania. Podstawowym źródłem o informacji o warstwie ideowej życia spartańskiego są elege Tyrteusza. Ksenofontowy *Ustrój lacedemoński* dostarcza tła dla życia w innych dziedzinach, z których mógł wyrosnąć zespół ideałów. Państwo spartańskie zorganizowane było na sposób wojskowy, a niektóre relacje starożytnych (Arystotelesa *Polityka*) przedstawiają Sparte jako nieustanny obóz wojskowy; jednak charakter tego państwa nie wynikał z chęci prowadzenia nieustannych podbojów, lecz ze stosunków społecznych.

"Wychowanie rozciągało się także na dorosłych. Nikomu nie wolno było żyć, jak mu się podobało, lecz tak jak w obozie każdy miał tam określony tryb życia i obowiązki wynikające z zadań całości i zawsze zdawał sobie sprawę z tego, że nie należy do siebie, lecz do ojczyzny (...) Likurg przyzwyczajał w ogóle obywateli, by nie pragnęli ani nawet nie umieli prowadzić życia indywidualnego, lecz jak pszczoły zrosnięte ze wspólnotą i skupieni razem wokół wodza i zapamiętując się w szlachetnej ambicji, byli na usługi ojczyzny"¹⁷².

Celem tak zorganizowanego państwa była *paideia* - wychowanie obywateli, tj. systematyczne kształtowanie życia wszystkich obywateli według absolutnych norm¹⁷³. Odrębną wszakże sprawą jest idealny obraz Sparty żyjący w świadomości Greków, a odmiennie kształtowało się realne życie w państwie spartańskim. Szczególnie w okresach kryzysowych demokracji ateńskiej chętnie wskrzeszano i nawiązywano do spartańskich ideałów. Jednakże już Platon wskazywał na niektóre zagrożenia wspólnego wychowania. Sokrates rozmawiając z Megillosem¹⁷⁴ na temat praw lacedemońskich stwierdza, że teoretyczne ujęcie ustroju państwowego w praktycznej realizacji rodzi wiele trudności. W przypadku wspólnych posiłków i ćwiczeń gimnastycznych pojawia się niebezpieczeństwo szkodenia niektó-

Plutarch, *Lyc*, 24, 25.

Paideia, 1.1, s. 113.

Platon, *Prawa*, Warszawa 1960, tłum. M. Maykowska, 636 a nn.

rym ludziom przez zrównywanie ich z innymi. Niemożliwe jest bowiem, aby przepisany dla jakiegoś człowieka higieniczny tryb życia i stosowna dlań porcja ćwiczeń gimnastycznych były zarazem pożyteczne dla wszystkich. Dla jakichś ludzi w pewnych warunkach może to okazać się szkodliwe, w innych korzystne. Wspólne urządzenie życia sprzyja też rozruchom i buntom młodzieży, niszczy naturalną rozkosz miłosego obcowania, wymagającą wszak pewnej intymności. Tak dzieje się w państwach, które nadmierną wagę przykładają do gimnastyki.

Chociaż spartańskie koncepcje uznawano za jednostronne, to zwracano uwagę na zawarte w nich elementy niezbędne we wszelkich teoriach kultury obywatelskiej. Pojawia się zatem po raz pierwszy myśl o *arete* obywatela. Nie bez wpływu na owe koncepcje była dziejowa sytuacja, w jakiej znajdowało się państwo podczas pisania elegii przez Tyrteusza. Myśl i styl poematów homerowych są w nich obecne. Zmienia się wszakże cel dążeń obywateli: dotąd walka o heroiczną *arete* była tylko walką o swoją sławę. Tu pojawia się motyw heroicznej miłości ojczyzny. Celem poety jest cały naród bohaterów. Męstwo rozumiane jako sprawność wojenna staje się samą *arete*. Wszystkie sprawności sportowe wysoko cenione w czasach pokoju i demonstrowane podczas igrzysk, piękno postawy i mowy, szlachectwo obyczajów mają znaczenie, o ile towarzyszy im owo militarnie pojęte męstwo. Polega ono na wytrwaniu w pierwszym szeregu walczących, bezpośrednim starciu z wrogiem, porzuceniu wszelkiej myśli o ucieczce i odporności na krwawe widowiska. Miarą prawdziwej *arete* jest *polis* - państwo - miasto i to, co jej przynosi pożytek lub szkodę.

Sława dawnych bohaterów głoszona przez pieśniarzy zostaje zamieniona na wieczną wdzięczność i pośmiertną cześć dla wszystkich poległych za ojczyznę i za pozostałych współobywateli - wojowników. W ten sposób bohater uzyskuje pewien rodzaj nieśmiertelności: żyje w pamięci przyszłych pokoleń. Natomiast powracający z pola walki zwycięzcy już za życia cieszą się czcią i obdarzeni są specjalnymi względami. Wychowanie fizyczne, sportowe - gimnastyka i hartowanie w umiejętnościach bojowych zajęły ważne miejsce w kontekście państwowo - patriotycznym.

Rola sportu w życiu i wychowaniu jednostki

Solon wraz z innymi poetami jońskimi uznając niepewność losów ludzkich, krótkość życia i jego niedostatki, wskazuje jednak na pozytywne strony: posiadanie udanych dzieci, zdrowia i sprawności do późnego wieku, jaką daje uprawianie sportów, przyjaźń, wino, śpiew i rozkosze miłości.

Aktywność sportowa staje się podstawą dobrej kondycji, umożliwiającej długie i owocne życie. Przeciwnieństwem byłoby to, co krytykuje Platon postulując zmianę sposobu używania ówczesnej medycyny: jako niedopuszczalną perwersję traktuje on prowadzenie leniwego, nieumiarkowanego oraz rozwiązłego życia i stosowanie medycyny jako środka dla rozwiązywania wynikających stąd zdrowotnych problemów. Podobnym wynaturzeniem jest przedłużanie sobie życia w ciężkiej chorobie. Medycyna powinna leczyć takie choroby, które powstały skutkiem zmian pór roku, działań wojennych czy nagłych wypadków i przywracać zdrowie potrzebne do normalnego, dobrego życia. Przeciętny człowiek nie ma czasu na chorobę, gdyż zajmuje się tym, co jest jego funkcją w społeczeństwie, zaś ludzie nie potrzebujący pracować powinni ćwiczyć się w cnocie. Utrzymywanie przy życiu nieuleczalnie chorych, jeśli nie będą nigdy w stanie prowadzić dobrego życia, mija się z celem. Długie, ale złe życie nie ma sensu¹⁷⁵. Właściwa troska o zdrowie powinna sprowadzać się do gimnastyki¹⁷⁶.

Sport jako ilustracja ideału wychowania

W swej twórczości poeta Pindar przywołuje i ożywia dawne ideały szlacheckie. Jest on jednocześnie poetą wzorca. Podobnie jak posągi sportowców - zwycięzców w igrzyskach przedstawiają idealne postaci, niejako ucieleśnienia wzoru idealnej męskiej postaci, tak jego poezja przedstawia ideał człowieka. Hymny na cześć zwycięzców olimpijskich są ową nagradzającą chwałą dla bohatera, który przez swe zwycięstwo objawia najwyższą, boską *arete*.

Pindar akcentuje związek dokonań bohatera z czynami sławnych przodków. Ponieważ praojcem rodu był zawsze jakiś bóg lub heros, sama *arete* jest czymś boskim, jako że z niego wychodzi moc,

Platon, *Państwo (Politeia)*, tłum. W. Witwicki, Warszawa 1961, 408 d. *Politeja*, 407 b, 410 b.

która objawia się w poszczególnych przedstawicielach rodu. Wszystkie wielkie czyny są właściwie pochodzenia boskiego. Szczęście i powodzenie rodu są właściwie również darem bogów, tak też i *arete*. Mimo, że wiele dzieli ludzi od bogów, zdarza się ludziom upodobnić, chociaż przejściowo, do bogów. Bodaj po raz pierwszy w literaturze ideały sportowe osiągają taki stopień wyniesienia.

Wraz z pojawieniem się wielkich tragiczków greckich koncepcja wzoru, ideału człowieka zostaje coraz dogłębniej opracowywana i świadomie wyrażana, osiągając swój szczyt w działalności sofistów, która była działalnością ściśle wychowawczą. Czasy Sofoklesa i Peryklesa zrodziły ideał ateńskiej *kalokagathia*¹⁷⁸. Jego zasadniczymi rysami są słuszność i stosowność i kryjący się za nimi element intelektualny, umożliwiający rozpoznanie właściwych przedmiotów dążeń jak i właściwej miary. Także umiar, nieustannie podkreślany w tragediach Sofoklesa, którego brak jest najczęstszą i główną przyczyną wszelkiego zła. Towarzyszy mu opanowanie we wszystkim, co się czyni. Umiar, który w poezji objawia się w dźwięku i rytmie, ma również przejawiać się w czynach człowieka. Wtedy życie ludzkie jest nie tylko dobre, lecz także zdolne pobudzić swoisty "zmysł estetyczny", wywołać podobne wrażenie, jakie powstaje przy obcowaniu z pięknem natury czy dzieł sztuki. Ta pierwotna jedność dobra - piękna czy lepiej - pięknego dobra - znalazła swój wyraz w słowie *kalokagathia*.

W postaciach Sofoklesa *arete* zostaje przeniesiona w obszary duchowe człowieka. Pojawiają się pierwsze użycia słowa "dusza": rozumiano ją jako podstawowy element osobowości ludzkiej i zasadę postępowania. Podobnie jak przy badaniach kosmosu i proporcji ludzkiego ciała próbowano znaleźć analogiczne prawa stosujące się do duszy. Pojawiają się myśli o rytmie i harmonii duszy, a także o jej strukturze. Również i dusza może posiadać swoją formę. Tak jak jest możliwe ćwiczenie i urabianie ciała sportowców i wojowników, tak też pojawia się myśl o kształtowaniu dusz ludzkich i to na miarę ideału, jak to czynili wielcy rzeźbiarze. Wychowanie, poezja (rytm i harmonia) i plastyka (nadawanie kształtów) pozostawały w ścisłym związku¹⁷⁸.

¹⁷⁸"Piękno - dobro" - zob. *Paideia*, 1.1, s. 293.

Paideia, 1.1, ss. 293 - 296.

Sport i medycyna grecka

Medycyna była czynnikiem mającym istotny wpływ na życie i myślenie starożytnych Greków. Jej znaczenie najwyraźniej ujawniało się w fakcie, że zaliczana była do elementów wchodzących w skład ogólnego wykształcenia i że wzniosła się ponad poziom prostego rzemiosła. Bardzo często posługiwano się analogiami i metodami poznawczymi medycyny w filozofii, a szczególnie w etyce, co uzasadniano powszechną u wszystkich świadomością paralelnego występowania zjawisk, procesów psychicznych i cielesnych oraz przekonanie o ich związku z ciałem (organizmem). Panowało przekonanie o pewnej jedności tych sfer. Szeroko znane były fakty wywołania zmian w organizmie przez doznania psychiczne i odwrotnie. Z drugiej strony podobnie jak zdrowie ciała ma swą naukę, tak nieodzowne stało się istnienie analogicznej nauki dotyczącej zdrowia psychicznego. Kluczowe terminy etyczne w swoim pochodzeniu są przeważnie medyczne, często same teorie zostały niejako przetransponowane do zagadnień filozoficznych lub etycznych.

"Grecy pojmowali życie jako konstmkcję, gdzie wszystko wiąże się ze sobą, jeden kamień dźwiga na sobie drugi. Nie jest to obojętne, iż ten charakterystyczny rys kultury greckiej, który stwierdzaliśmy już na wcześniejszych etapach jej rozwoju, spotykamy znowu w tak istotnym dla niej punkcie jak podstawowa platońska i arystotelesowska doktryna o *arete* człowieka. Nie chodzi tu przy tym bynajmniej, jak mogło by się zdawać na pierwszy rzut oka, o samą tylko analogię: wręcz przeciwnie, cała nauka lekarzy o właściwej terapii ciała stapia się z sokratejską nauką o właściwej pielęgnacji i terapii duszy w całość wyższego rzędu, bo przecież platońskie i arystotelesowskie pojęcie ludzkiej *arete* obejmuje zarówno cnoty ciała jak i duszy"¹⁷⁹.

Zadanie lekarza jawi się jako wspomaganie sił natury zmierzającej do zachowania równowagi w organizmie człowieka. Szczegółowe poznanie samej harmonii, jej zasad, tego, co ją narusza i zachowuje, jest podstawą pracy lekarza. Stąd jego rola sprowadzała się do pilnowania zdrowia bardziej niż na leczeniu z choroby. Ten dział medycyny określano mianem higieny, a jego przedmiotem była dieta, ale nie pojmowana li tylko jako przestrzeganie odpowiedniego ja-

dłospisu, lecz także jako zachowanie odpowiedniego trybu życia. Nieodłącznym jego składnikiem była odpowiednia dawka ćwiczeń gimnastycznych¹. Wiązało się to z postulatami szczegółowego rozpoznania, jaki wpływ wywierają na człowieka poszczególne pokarmy, ćwiczenia fizyczne, klimaty, obecność wód, itp. czynniki stałe towarzyszące ludziom. Faktycznie pojawiły się dzieła traktujące o wpływie tych wszystkich czynników na organizm ludzki.

Jednakże, jak pisze W. Jaeger¹⁸¹, "byłoby błędem wyobrazić sobie, że greccy arystokraci namaszczeni się tam, trenowali i oskrobywali z piasku i znów się nim posypywali czy brali kąpiele nie myśląc o niczym więcej: byłby to profesjonalizm, a nie *agon* wolnych ludzi. Platon kojarzy trzy zalety ciała: zdrowie, siłę i piękność z cnotami duszy: pobożnością, męstwem, umiarkowaniem i sprawiedliwością w jeden wspólny chór. One wszystkie na równi głoszą harmonię wszechświata. (...) Medycyna (...) w sposób najbardziej oczywisty i uchwytny oraz w przedmiocie najbliższym codziennemu doświadczeniu każdego, bo na jego własnym ciele, pozwala dostrzec nienamszalną ważność tej podstawowej dla ducha greckiego koncepcji. W tym swoistym znaczeniu można by grecki ideał człowieka kulturalnego określić także jako ideał człowieka wszechstronnie zdrowego. Sokrates i Platon (...) przez istotę *arete* rozumieli nie co innego jak zdrowie duszy".

Rola sportu i gimnastyki w koncepcjach wychowawczych Platona

Platon zastanawiając się nad idealnym, doskonałym ustrojem państwowym (gr. *politeia*) wyróżnia trzy stany lub klasy społeczne: rzemieślników, strażników i rządzących. Ci ostatni wywodzili się ze strażników po poddaniu niektórych z nich specjalnemu, dodatkowemu wykształceniu. Aby mogli pełnić swoją funkcję w społeczeństwie polegającą na utrzymywaniu bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego oraz utrzymywaniu nadanego przez rządzących porządku, konieczne było poddanie ich odpowiedniemu formowaniu. Za-

¹⁸⁰ Lecz nie tylko: w miejscu uprawiania ćwiczeń oddawano się też nauce filozofii, tj. gimnastyce duchowej. Zob. P. Hadot, *Filozofia jako ćwiczenie duchowe*, Warszawa 1992, tłum. Piotr Domański s. 45 - 46.

¹⁸¹ *Paideia*, t. II, s. 62.

dziwią tak wiele miejsca poświęconego wychowaniu człowieka w traktacie o charakterze politycznym, jakim jest *Politeia*. Albowiem odpowiednie wychowanie obywateli jawi się w nim jako fundament właściwego funkcjonowania państwa.

Opisując kształtowanie strażników w idealnym państwie Platon zaznacza, że są dwa podstawowe środki wychowawcze: muzyka i gimnastyka. Muzykę pojmowano w starożytności nieco szerzej niż dzisiaj, mianowicie jako służbę muzom, a było ich dziesięć. Tak więc "muzyka" starożytna obejmowała i dzisiejszą naukę, i wychowanie artystyczne, a także nabycie pewnych umiejętności z dziedziny harmonii i rytmu, również gry na instrumentach czy śpiewu i tańca, nieodzownych przy świętowaniu uroczystości.

Muzyka zmierzała do usprawnienia rozumnego elementu w duszy tak, aby można było osiągnąć mądrość, która jawiła się jako cel wychowania. Gimnastyka natomiast dotyczyć miała po części zdrowia ciała, utrzymywania dobrej jego kondycji, a także służyć usprawnieniu elementu wykonawczego dla rozumu, "części"¹⁸² gniewliwej duszy, posłusznej rozumowi, odpowiedzialnej za odwagę i męstwo. Współpraca tych dwóch elementów miała o tyle istotne znaczenie, że obydwie miały panować nad pożądaną "częścią" duszy, która przez swe nieopanowanie i ślepe dążenie do rozkoszy zmysłowych związanych z jedzeniem, pićm i czynnościami seksualnymi często bywa źródłem kłopotów dla człowieka. I to nie tylko natury moralnej, kiedy przez brak opanowania człowiek popełnić może wiele złych czynów, lecz także zrujnować sobie zdrowie w nieodpowiedni sposób używając pokarmów i napojów czy prowadząc ekscesywne życie seksualne.

Platon w *Politei* nie chce dawać szczegółowych recept dotyczących gimnastyki, rysuje tylko pewne podstawy, jako że ciało nie ma mocy wywołać zdrowia duszy, a dla Platona to właśnie dusza posiada podstawowe znaczenie. Jego zdaniem stan rzeczy ze względu na przyczynę sprawczą przedstawia się jakby odwrotnie niż to wyraża przysłowie "w zdrowym ciele zdrowy duch": to zdrowa, dobra

Oczywiście dusza jako niematerialna nie może mieć części w dosłownym słowa znaczeniu.

Rola sportu.

dusza swą *arete* (dzielnością, sprawnością) doprowadza ciało do najlepszego z możliwych stanu¹⁸³.

"Podobieństwo duszy i ciała musiało się zatem rozciągać i na to, co Grecy nazywali słowem *arete*. Cnoty (...) są zaletami, tj. są specyficznymi właściwościami przejawiającymi się w poszczególnych częściach duszy lub ciała, czy też we wzajemnym współdziałaniu, ale właściwościami postawionymi na najwyższym stopniu ich doskonałości, jaki jest człowiekowi dostępny i do jakiego jest on powołany ze względu na swoją naturę. Cnoty cielesne i duchowe nie są w swej kosmicznej istocie niczym innym jak "symetrią części", na których współdziałaniu opiera się egzystencja ciała i duszy"¹⁸⁴.

Nadmienić należy, że Platon pojmował człowieka dualistycznie, zaś jako jego zasadniczy element widział duszę będącą zasadą życia, wszelkiego mchu i źródłem wszystkich czynności życiowych¹⁸⁵, ciało było natomiast jakby jej wehikułem, nośnikiem czy wręcz więzieniem, dostało jej się skutkiem jakiegoś pierwotnego przewinienia. Stąd zainteresowanie Platona dotyczy głównie duszy, a ciała o tyle, o ile ma jakiś związek z nią. Tak też traktuje i gimnastykę - ma ona związek z usprawnieniem gniewliwej "części" duszy, wtórnie z zachowaniem sprawności ciała.

Podstawowym warunkiem wychowania strażników jest unikanie opilstwa, jako że stan nietrzeźwości jest nie do pogodzenia z zadaniami, przed którymi stawia ich państwo: wymagaliby oni wtedy innych strażników¹⁸⁶. W przypadku młodzieży spożywanie wina¹⁸⁷ do 18 roku życia w ogóle byłoby niewskazane, jako że wino to dar Dionizosa służący pobudzaniu sił życiowych i dodawania ognia życiowego u ludzi starszych, utrudzonych życiem, a czego jest u mło-

Politeia, 403 d.

¹⁸⁴ *Paideia*, t. II, ss. 92 - 93.

¹⁸⁵ Również pożądań, które zwane są "cielesnymi" i potocznie uważane za pochodzące od ciała.

¹⁸⁶ *Politeia*, 403 e.

¹⁸⁷ Antyczni Grecy nie znali technologii produkcji innych mocniejszych trunków, aczkolwiek znane już były zasady destylacji, zaś Arabowie stosowali je w odniesieniu do otrzymywania wonnych olejków czy esencji, w końcu także i destylacji wina. Na masową skalę zaczęto destylować kiepskie gatunki wina nie nadające się do dłuższego przechowywania w Holandii ok. XVII w. Zob. Pierre Fouquet, Martine de Borde, *Podwójny agent*, (oryg. *Le Roman de l'alcool*) Przełożył Stanisław Golewski, Łódź 1990 s. 129 n., 231 n.

dych jakby w nadmiarze¹⁸⁸, stąd dodawanie ognia do już płonącego ognia wydaje się wielce nierozsądne¹⁸⁹.

W przypadku odżywiania się zachować należy odpowiednie reguły. Strażnicy wprawdzie mogliby być podobni atletom, jednak ich pożywienie ze względu na nadmierny wysiłek fizyczny prowadzi do senności po zaprzestaniu ćwiczeń, a to dla strażnika byłoby nieodpowiednie. Ponieważ stoją przed nimi zadania wojenne, ich gimnastyka musi cechować się prostotą i dopasowaniem, związanym z wojną. Przede wszystkim do potraw ma należeć pieczone, jako najłatwiejsze do zdobycia i przyrządzenia, ponieważ na łodzi trudno np. o ryby, a z drugiej strony łatwiej rozpalić ogień, niż nosić ze sobą naczynia. Niewskazane są przyprawy jako wzmagające apetyt (tego żołnierzom nie brakuje) i pożądana oraz wszelkie przysmaki, zaleca się wstrzeźliwość seksualną. Platon zaznacza przy tym, iż nadmierna różnorodność i bogactwo (w dosłownym słowa znaczeniu i w dziedzinie tego rodzaju doznań) są głównym powodem choroby.

Gimnastyka zaś i trudy powinny być podejmowane dla rozbudzenia elementu wykonawczego rozumu, "części" gniewliwej duszy, dla rozbudzenia szlachetnego zapału bardziej niż dla zdobycia siły, ale nie tak, jak to czynią zapaśnicy, których celem jest właśnie jak największa siła. Brak bowiem harmonii między tymi dwoma środkami wychowawczymi - służbą muzom i gimnastyką - powoduje powstawanie niekorzystnych stanów w duszy: zajmowanie się tylko gimnastyką wywołuje dzikość i szorstkość, samą zaś muzyką nadmierną miękkość. Natomiast celem wychowania nie jest dzikość, tylko odwaga i męstwo oraz nie miękkość, lecz łagodność i dobre ułożenie. Te dwa rysy zdaniem Platona powinny ze sobą harmonizować w życiu dobrego strażnika, a można śmiało powiedzieć, że i każdego człowieka. Brak natomiast harmonii rodzi tchórzliwość i dzikość¹⁹⁰.

Dzikość prowadzi do barbarzyństwa i nieokrzesań, braku wdzięku w życiu. "Ponieważ są te dwa pierwiastki w człowieku, więc bóg dał ludziom dwie umiejętności: muzykę i gimnastykę, dla tego gniewliwego w nas i dla miłującego mądrość, a nie dla ciała i duszy, chyba, że tylko ubocznie. Lecz dla tych dwóch, aby je zhar-

Prawa, 664 e.

Prawa, 666 a.

Politeia, 411 a.

monizować: poluzować lub napiąć, kiedy potrzeba i jak się należy"¹⁹¹. Kto potrafi proporcjonalnie dozować muzykę i gimnastykę dla duszy, ten sam będzie najbardziej harmonijnym człowiekiem i najlepszym "stroicielem dusz". Takich potrzeba w państwie strażników i wychowawców¹⁹². Dobry prawodawca powinien wskazać, że w dziedzinie sprawności ciała też potrzebny jest umiar, bowiem ciało zwinne, piękne, silne czy nawet zdrowe wbija duszę pychę i czyni zuchwałą, zaś słabe i niedorozwinięte czyni duszę słabą i służalczą¹⁹³.

Muzykę należy zaczynać wcześniej niż gimnastykę w przypadku młodych ludzi, bo ona ma stanowić jakby przewodnią ścieżkę dla gimnastyki¹⁹⁴, która z kolei powinna trwać od lat dziecięcych przez całe życie¹⁹⁵: "(...) kiedy się chłopcy nauczą grać na kitarze, znowu biorą z nimi pieśni dobrych poetów: liryków. Podkładają je pod muzykę kitary. Wtedy sobie dusza chłopca musi przyswajać rytmy i harmonię, łagodnieć nieco, a nabierając taktu i harmonii stawać się zdolniejszą do słów i do czynów. Całe przecież życie ludzkie pewnego wymaga taktu i należytej harmonii. A potem jeszcze zapisują ich na gimnastykę, aby ciało mając lepiej rozwinięte, słuchać mogli rozsądku dobrze postawionego, a nie musieli ustępować i zmykać z pola skutkiem niedorozwoju ciała zarówno na wojnie, jak i w innych czynach. Tak robią ci, którzy mogą najwięcej. A najwięcej mogą najbogatsi. Ich synowie najwcześniej zaczynają uczęszczać do szkoły, a najpóźniej ją opuszczają"¹⁹⁶.

Pewne działania wychowawcze trzeba podejmować od samego początku życia, tj. od poczęcia. Należy zapewnić dzieciom odpowiednią dawkę mechu: początkowo przez spacerowanie matek oczekujących potomstwa, następnie noszenie i kołysanie niemowląt, itd., bo to daje niezbędne podstawy do dalszych sprawności¹⁹⁷.

Jako uzupełnienie tych ogólnych rozważań Platon wymienia taniec, polowania, zawody gimnastyczne i zawody konne jako kon-

¹⁹¹ *Politeia*, 411 e.

¹⁹² *Politeia*, 412 b.

¹⁹³ *Prawa*, 728 a-b.

¹⁹⁴ *Politeia*, 410 b.

¹⁹⁵ *Politeia*, 403 d.

¹⁹⁶ Platon, *Protagoras*, Warszawa 1961, tłum. W. Witwicki, 326 b-c.

¹⁹⁷ *Prawa*, 789 a nn.

kretnie ilustracje aktywności sportowo - gimnastycznych, które powinny się stosować do owych ogólnych zasad¹⁹⁸. Bardziej szczegółowo zostaną one omówione w *Prawach*¹⁹⁹. Platon rysuje tam system prawny dla idealnego państwa, niejako ukonkretnia projekty zawarte w *Politei*. Posługując się analogią człowieka i państwa stwierdza, że szczęścia zażywać może tylko człowiek, który nie krzywdzi nikogo, ani nie doznaje krzywdy od drugiego. Pierwsze jest niezbyt trudne do osiągnięcia, drugie zaś najtrudniejsze ze wszystkiego. To jest możliwe dla kogoś, kto jest w pełni dobrym człowiekiem. Podobnie ma się rzecz z państwem: dobre wiecie pokojowy żywot, złe pogrąża się w wewnętrznych i zewnętrznych wojnach. Aby tego uniknąć lub przygotować się do ewentualnego odparcia najazdu, potrzeba ćwiczyć się w rzemiośle wojennym w czasie pokoju²⁰⁰. Należy organizować gry i zabawy wojenne dla zaprawienia obywateli w walce. Elementem tych ćwiczeń będą też zawody gimnastyczne, a szczególnie te przydatne do wojny: wyścigi w biegu i w ogóle w szybkości (np. jazda konna), wspierające zwinność rąk i nóg oraz wytrzymałość, która okazuje się podczas biegów z lżejszym lub pełniejszym uzbrojeniem. Zawody odbywać by się miały w trzech gmpach wiekowych: chłopców, młodzieńców i dorosłych. Dla dziewcząt do okresu dojrzałości przewidziano tylko zawody w szybkości bez obciążeń, potem już z lżejszym rynsztunkiem bojowym, ale tylko do momentu wyjścia za mąż lub 20 roku życia najdłużej.

Zawody zapaśnicze i sporty ciężkie byłyby nieprzydatne do ćwiczeń wojskowych, natomiast na siły mierzyliby się ze sobą obywatele w walce z bronią. "Kobiet nie należy prawami czy też jakimiś zarządzeniami przymuszać do brania udziału w takich zawodach. Jeżeli jednak zaprawiły się poprzednio w podobnych ćwiczeniach i przyzwyczyły się do nich, a siły i chęci dopisują im i nie przeciwstawiają się temu, to można młodziutkim jak też dorastającym dziewczętom pozwolić uczestniczyć w tych zawodach i nie trzeba tego uważać za rzecz drożną"²⁰¹.

Politeia, 412 b

Prawa, 833 a.

Prawa, 829a.

Prawa, 834d.

Idealnym spełnieniem tych wszystkich postulatów był Sokrates. O jego wyjątkowości charakterem i siły woli świadczyć może epizod z wyprawy wojennej opisany w zakończeniu *Biesiady*²⁰¹: po całonocnym posiedzeniu, wysiłku intelektualnym dysputy i wypiciu sporej ilości wina następny dzień przebiega tak samo jak poprzednie, z odpowiednią porcją gimnastyki: nie ma mowy o jakimś "odsypianiu" i okazywaniu oznak zmęczenia. Odpoczynek odbywa się dopiero o zwykłej porze do tego przeznaczonej - wieczorem. Alkibiades, przyjaciel Sokratesa, przedstawił zebranim przy biesiadnym stole niektóre epizody wojenne, w których razem uczestniczyli. Nikt nie znosił głodu i zimna lepiej od Sokratesa, który pomszał się boso po lodzie, podczas biesiad był nadzwyczaj trzeźwy, bowiem zmuszany do picia wszystkich w tym pokonywał i nikt nigdy nie widział go pijanym. Zastanawiając się nad jakimś problemem potrafił stać cały dzień i całą noc w jednym miejscu. Niezwykle mężny w boju, ostatni opuszczał szereg, kiedy już wszyscy uciekli. Nikt nie chciał z nim walczyć, umiejętnościami bojowymi budził strach u przeciwników²⁰³.

Taniec jako składnik gimnastyki

Dodatkową uwagę należy poświęcić roli tańca w antycznych koncepcjach wychowania. Stanowił on konieczny moment wychowawczy jako swoiste połączenia muzyki, harmonii rytmu i mechu. Platon relacjonował, że gimnastyka obejmuje taniec i walkę - zmaganie²⁰⁴, przy czym uprawiany był także taniec z bronią. Dotyczyło to zarówno chłopców jak i dziewcząt, ale aby te ćwiczenia moc uprawiać w najwłaściwszy sposób, odbywało się to osobno²⁰⁵: "Bo i kobiety zapoznać się muszą z tym wszystkim. W dziewczęcym wieku uprawiać więc będą wszelkie rodzaje bojowego tańca z bronią w rękę, a potem będą musiały brać udział w marszach, umieć ustawiać się w szeregach, odkładać broń podczas postojów uzbroić się szybko w chwili wymarszu. Przyswoić sobie te umiejętności powinny koniecznie choćby dlatego, ażeby, jeśli ci, którzy stoją na straży bez-

Platon, *Biesiada*, Warszawa 1995, tłum. E. Zwolski, 223 d.

Biesiada, 219e-221d.

Prawa, 795 d.

Prawa, 813 b.

pieczeństwa ich dzieci i miasta, byli zmuszeni z całym wojskiem opuścić miasto i walczyć poza granicami kraju, same zdolne były wtedy strzec dzieci i miasta".

Jako że dzisiejsze rozumienie tańca bardzo odbiega od tych pierwotnych, klasycznych rozumień, warto zapoznać się fragmentem tekstu. W czasach Platona wyróżniano różne rodzaje tańca: "jeden w sposób dostojny odtwarza mchy pięknych ciał podkreślając ich piękno, dmgi w sposób karykaturalny uwypukla szpetotę brzydkich. I każdy z tych dwóch rodzajów tańca wykazuje znowu dwie odmiany. Poważny przedstawia z jednej strony trudy wojenne i bohaterские zmagania pięknych ciał i męźnych dusz, z dmגיעj pełną umiam radość roztropnej duszy w pomyślnych chwilach życia. Zgodnie z jego charakterem można ten ostatni rodzaj tańca nazwać słuszenie tańcem pokojowym, a poprzedni, przeciwny mu taniec wojenny, tańcem bojowym. Mamy tu mchy zmierzające do ochrony ciała przed wszelkimi razami i pociskami. Więć uchylanie się i pochylanie, podskakiwanie i przypadanie do ziemi, oraz odwrotnie, ruchy używane przy atakowaniu, więć naśladowujące napinanie łuku, rzucanie pocisku i zadawanie w ogóle wszelkich ciosów. Wyprostowana i napięta postawa ciała jest m właściwa, ponieważ odtwarza się akcję dzielnych ciał i dusz (...). W pokojowym tańcu trzeba znowu uważać zawsze na to, czy każdy umie zachować szlachetny styl w ruchach, jaki cechuje korowody taneczne męźów szanujących obyczaj i prawo. (...) Otóż tańce niewojennej muzy, wyrażające uwielbienie dla bogów i synów boźych, przenika jako charakterystyczna cecha całego tego rodzaju radosne przeświadczenie ludzi, że im się dobrze dzieje. Tu trzeba wyróżnić dwa działy. W pierwszym tańce odtwarzają przeżycia ludzi, którzy przebywszy wiele tmdów i niebezpieczeństw zaznali wreszcie lepszej doli; radość ich oczywiście jest większa i żywsza. W drugim przedstawiają one spokojniejsze już uczucia zadowolenia tych, którym dane jest zachować bezpiecznie lub jeszcze pomnożyć posiadane dary losu. Tak zawsze ten, kogo rozpiera gwałtowniejsza radość, pomsza się gwałtowniej, spokojniej zaś ten, kto odczuwa spokojniejszą radość. Spokojniej także pomsza się człowiek zrównoważony i wyćwiczony w męśtwie, mchy natomiast tchórzliwego człowieka i takiego, który nie nauczył się panować nad sobą, wykazują większe i ostrzejsze zmiany. Nikt w ogóle wypowiadając coś w śpiewie czy w mowie, nie potrafi utrzymać

ciała w zupełnym spokoju. Z ruchów i gestów towarzyszących słowom i usiłującym wyrazić ich treść zrodziła się cała sztuka taneczna. I jest tak, że ruchy jednego harmonizują z tym, co mówi, dmגיעo nie. (...) Co się zaś tyczy przedstawiania szpetnych ciał i niskich zamysłów oraz scen żartobliwych i rubasznych, w których słowa, pieśni i tańce odtwarzają rzeczy zabawne i śmieszne, to należy oglądać i poznać takie widowiska. Nie może bowiem ten, kto chce wyrobić sobie rozsądny pogląd na wszystko, poznać tego, co jest poważne, bez poznania tego, co jest śmieszne, tak jak w ogóle żadnej rzeczy nie można dobrze poznać, nie poznawszy jej przeciwieństwa. Poznać więc trzeba te rzeczy, ale zajmować się nimi nie należy i niemożliwe jest obok rzeczy poważnych uprawiać niepoważne, jeżeli się ma w najmniejszej choćby mierze uczestniczyć w cnocie. Rzeczy te poznać trzeba przede wszystkim w tym celu, ażeby z powodu ich nieznamości nie zrobić nigdy ani nie powiedzieć bez potrzeby niczego śmiesznego. Będziemy więc nakazywać niewolnikom i polecać płatnym cudzoziemcom, ażeby występowali w takich przedstawieniach, ale sami nie będziemy nigdy zajmować się nimi poważniej i nie może się okazać, żeby ktoś z wolnych ludzi, ani kobieta, ani mężczyzna, przyswajał sobie takie umiejętności¹¹²⁰⁶.

Warto podkreślić zakaz uczestnictwa w wykonywaniu widowisk komediowo - kabaretowych. Wiązało się to z zagadnieniem naśladowania. Zarówno Platon, jak i Arystoteles²⁰⁷ byli zdania, że naśladowanie pełni istotną rolę w nabywaniu *arete*. Nie jest zatem obojętne, kogo lub co naśladujemy, bowiem pozostawia to w naszej psychice i władzach odpowiednie nastawienia i dyspozycje, które wyznaczają kształt naszych czynów i w dalszej kolejności całego życia. Stąd też nakaz odgrywania ról komicznych przez niewolników, z natury pozbawionych aspiracji do nabycia cnoty lub też przez płatnych cudzoziemców - niewolników za pieniądze.

W starożytności to, co nazywamy tańcem, a więc harmonię i rytm mchu własnego ciała, łączono w jedność ze słowem i melodią - jedność ta nosiła nazwę *chorei*: "Gest jako ruch lub odruch ciała jest dowodem życia: odpowiedzią organizmu na bodziec natury materialnej bądź duchowej. (...) Ruchowi z reguły towarzyszy głos (...). Zdaniem

Prawa, 816 e.

Zob. szczególnie księga II *Etyki Nikomachejskiej*.

Platona dźwięk jako ruch głosu i gest jako ruch ciała są atrybutami młodości²⁰⁸ (...) *Choreia* narodziła się ze zgodności mchu ciała i mchu głosu jako odbicia mchów duszy²⁰⁹. Platon sądził, że "Muzy, Apollon i Dionizos wpoili ludziom wrażliwość na rytm i harmonię, która jest źródłem przyjemności i sprawia, że bogowie nas pomszają i przez pieśni i pąsy zespalają w chóry, zwane od *chara*, radość"²¹⁰. *Choreia* była darem bogów dla znękanego trudami rodzaju ludzkiego jako świąteczny odpoczynek, pokrzepienie i wspólne z bogami świętowanie²¹¹. Stąd wydaje się naturalne, że w skład obchodów świąt włączano organizowanie igrzysk. Organizując kult bogów w Platon nakazuje czcić raz w miesiącu jednego z dwunasta bogów patronujących poszczególnym plemionom "ofiarami, tańcami, chóm oraz zawodami muzycznymi i gimnastycznymi"²¹². "(...) *Choreia*, organiczna jedność trzech: rytmicznego mchu i gestu, granej bądź wybijanej miarowo melodii i śpiewanego słowa, narodziła się ze zbiorowego przeżycia świętości"²¹³. Jako całość stanowiła pełnię wychowania: muzyka była przyczyną powstawania cnót w duszy, gimnastyka zaś była sztuką umiejętnego przywodzenia ciała do nabycia sprawności w harmonijnym pomszaniu się²¹⁴. Słowo i muzyka towarzyszące harmonijnym mchom ciała zgadzały się z postulatami wychowawczymi duszy rozumnej za pomocą muzyki. Istniało wiele rodzajów *chorei*: modlitwy (czego echem pozostaje dzisiejsza procesja), przejścia (dotycząca zgonów (kondukt), zaślubin (wesela) i narodzin), oręża, zabawy. Była ona też zinstytucjonalizowana²¹⁵. Faktycznie w starożytności każde wspólne świętowanie czy przeżywanie czegoś miało charakter *chorei*.

Arystotelesa uwagi o gimnastyce

Arystoteles kontynuuje tradycję i kulturę swego okresu pozostając zarazem w orbicie oddziaływań Platona. Gimnastyka jako przedmiot wchodziła w skład wychowania obok gramatyki, muzyki i grafiki

²⁰⁸ E. Zwolski, *Choreia*, Lublin, 1965, s. 10.

²⁰⁹ Tamże, s. 11.

²¹⁰ *Prawa*, 654 a.

²¹¹ *Prawa*, 653 d.

²¹² *Prawa*, 828 c.

²¹³ E. Zwolski, *Choreia*, s. 5.

²¹⁴ *Prawa*, 673 a.

²¹⁵ E. Zwolski, *Choreia*, s. 233

(plastyki), sama zaś jest już sztuką, która ustali, jaki rodzaj ćwiczeń korzystny będzie dla danego działu i najlepszy (aspekt indywidualny), jaki rodzaj ćwiczeń najlepszy dla jak największej liczby osób (aspekt zbiorowości). Nauczyciel ćwiczeń i zapasów powinien także pokierować przyszłego mistrza w zawodach²¹⁶. Jednakże podobnie jak u Platona nadmiar ćwiczeń nie znajduje pochwały: budowa fizyczna atletów nie jest pożyteczna ani w działalności politycznej, ani dla zdrowia i płodzenia potomstwa, ale także, z dmgiej strony, budowa ciała słabowita i wątła. Uznanie znajduje natomiast budowa pośrednia, zgodnie z teorią środka, gdzie zarówno nadmiar jak i niedomiar jest czymś złym, wadą. Trzeba być wszakże cieleśnie zahartowanym, ale nie gwałtownie i jednostronnie, jak w przypadku atletów, ale z myślą o czynnościach ludzi wolnych, zarówno mężczyzn jak i kobiet. Powtórzone zostaje zalecenie dla matek oczekujących potomstwa, aby nie oddawały się gnuśności i należycie dbały o stan ciała i odżywianie. Ruch miałby być zapewniony przez codziennej pielgrzymki ku czci tych bogów, którzy odbierają cześć jako patronowie urodzin²¹⁷.

Gimnastyka krzepi zdrowie i siły²¹⁸, zatem do okresu dojrzewania należy uprawiać lżejsze ćwiczenia, unikać przymusowej diety i wysiłków, co mogłoby zaszkodzić wzrostowi, jako że nadmierny wysiłek w młodzieńczych latach nadwątla siły. Po trzech latach od okresu dojrzewania można poddać wychowanków cięższym tmdom i diecie. Arystoteles zakazuje jednak przemęczać się jednocześnie fizycznie i umysłowo, jako że te aktywności mają przeciwne "skutki uboczne": praca fizyczna osłabia umysł, zaś umysłowa - ciało²¹⁹.

Podsumowanie

Analiza roli i znaczenia sportu (gimnastyki) w niektórych antycznych koncepcjach wychowawczych wprowadza niejako z konieczności (biorącej się z odczytania ludzkiej natury) widzenie go jako ko-

Arystoteles, *Polityka*, Wrocław 1953, tłum. L. Piotrowicz, 1288 b.

Tamże, 1335 b5.

Tamże, 1337 a 15.

Tamże, 1359 a 1.

niecznego współczynnika wychowawczego . Pomijanie znaczenia wychowania fizycznego w ogólnym wychowaniu i wykształceniu prowadzi w konsekwencji nie tylko do braku zdrowia czy wręcz kalectwa fizycznego, ale może przysporzyć znacznych szkód duchowych przez zaburzenie harmonii, jaka powinna panować w człowieku pomiędzy tymi koniecznymi składnikami (współ-czynnikami) jego duchowo - cielesnej natury.

Dążenie do pełni rozwoju, czyli do najwyższej *arete* jest wyrazem wysublimowanej, najdoskonalszej miłości do siebie. Chcieć zdobyć dla siebie wieniec *arete* to istota heroizmu. Słowa Arystotelesa z *Etyki Nikomachejskiej* streszczają to pojęcie²²¹:

"Ten, kto kocha siebie samego, winien nieustrudzenie bronić swoich przyjaciół, poświęcić się za ojczyznę, nie szczędzić pieniędzy, majątku i ambicji osobistej gdy idzie o to, by zdobyć dla siebie to, co piękne. (...) Ponieważ ten, kto przeniknięty jest taką miłością do samego siebie będzie wolał krótki czas żyć w najwyższej radości, niż wieść długie bytowanie w leniwym spokoju. Zgodzi się raczej jeden jedyny rok przeżyć dla wielkiego celu, niż długie życie dla niczego. Będzie wolał spełnić jeden jedyny wielki i wspaniały czyn niż wiele przeciętnych"²²² .

²²⁰ "O nauce gimnastyki, której będą codziennie udzielać nauczyciele w szkołach, powiedzieliśmy już chyba wszystko" *Prawa*, 834 e.

²²¹ *Paideia*, t. II, ss. 44 - 45.

²²² Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, Warszawa 1982, ks. IX, 8, 1169 a 18.